

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Fryderyka b., Szymona z L.
Jutro Wincentego z Pen. Arsen.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 4 0 zachód 8 11
Dziś wschód księżyca 11 51 zachód 4 44

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Z pod Austriaka.

(Napad niemiecki w Bielsku. — Niemcy chcą nas zgubić. — Lud polski broni się. — Niemiecka wściekłość. — Niemcy dostali co im się należało. — Razem, Rodacy!)

K r a k ó w, dnia 12 lipca.

Akurat dwa tygodnie temu śląska hakata wykonała głośny, nikczemny napad na Polaków w Bielsku. W biały dzień, w konstytucyjnym państwie gromada awanturników napadła z kijami i kamieniami na polski pochód i poturbowała Polaków za to tylko, że chcieli uczcić uroczystym obchodem dziesięciolecie rocznicę założenia w Bielsku polskiego „Sokoła”. Ten niesłychany gwałt niepojętym byłby gdzieindziej, ale zupełnie zrozumiałym jest tam, gdzie toczy się zacięta walka między Polakami a Niemcami, gdzie przeciw nam zwraca się żelazna pięść pruska.

Od wieków idzie na nas groźna, niemiecka nawała. Od wieków niemieckie plemię stara się zaprowadzić w kraju naszym, zająć nami. Na przeszkodzie tym niemieckim zamiarom stoi naród polski. Prusak idzie naprzód by zagarnąć władzę w słowiańskich krajach, by wytępić nienawistne dlań plemię. I oto na drodze swojej spotyka lud polski, który piersią przywarł do ojczystej ziemi. Lud ten mocny wiarą swoją i wiernością dla mowy i obyczajów ojców nie puszcza dalej zaborczego prusaka. Nie dziw więc, iż Niemcy tchną nienawiścią do wszystkiego co polskie. Niemcy nienawidzą nas Polaków, tak jak wilk nienawidzi zwierzęcia, które mu się nie tylko pożyć nie daje, ale i broni się zacięciem. Wieki całe taką okrutną walkę wiodą już z nami Niemcy. I oto dziś widzą, że mimo wszystko naród polski nie zginął, że żyje, rozwija się i o prawa sobie należne walczy. Nie dziw więc, że na widok takiej wściekłości ogarnia niemieckich gnębicieli, i że coraz nowe starają się nam zadawać krzywdy.

Tak dzieje się u Was, Rodacy, i tak samo dzieje się w Galicyi, a szczególnie na Śląsku cieszyńskim. Długie lata prowadzili tu Niemcy knowania swoje, by kraj ten opanować, by go zniemczyć, by w nim wytępić wszystko co polskie. A dziś widzą, iż ten prosty lud śląski, w ciągu wieków długich przez Niemców gnębiony i wynaradawiany, budzi się ze snu i wraca do ojczystych szeregów wołając: Polska jest moją ojczyzną, Polskę kocham i dla jej dobra chcę pracować. Złość straszną ogarnia Niemców śląskich na taki widok. Bo oni wiedzą, że gdy obudzi się już całkowicie lud polski i siłę swoją pozna, to wtedy koniec przyjdzie niemieckich rządów na Śląsku cieszyńskim. I dlatego Niemcy wszystkimi siłami starają się zniszczyć polską robotę narodową. I dlatego napadli na polski pochód w Bielsku i nie pozwolili by odbył się tam uroczysty obchód sokoli, bo wiedzieli, że obchód taki pokrzepi lud polski i wzmoże jego miłość dla Polski, zachęci go do pracy dla dobra ojczyzny.

Ale nie spodziewali się przebiegli Niemcy, od wieków gwałtem wojujący, że ten gwałt nie zostanie im bezkarnie darowanym. Lud polski jest cichy, dobry i cierpliwy. Lud polski umie długo w cichości cierpieć i znosić prześladowanie. Ale i polska cierpliwość ma swoje granice i gdy Polakowi zbyt już dokuca krzywdy, umie się bronić zażarciem. Tak stało się na Śląsku po napadzie w Bielsku.

Niemcy opanowali na Śląsku miasta, ale śląskie wsi i śląskie góry zamieszkuje polski, piastowy

lud. Gdy po wsiach tych i pośród gór rozbiegła się wieść o tem, jak to nikczemnie w Bielsku Niemcy Polaków napadli, lud polski powiedział: dość mamy tego, wara wam Niemcom od nas, wy nas Polaków nie chcecie puszczać do miast, my nie puścimy was do wsi naszych i do naszych gór. Pracowity, spokojny lud polski zwady z nikim nie szuka, ale tym razem na całym Śląsku cieszyńskim pomścił się ostro za znieważenie Polaków w Bielsku. I oto przez te dwa tygodnie z różnych stron Śląska wciąż napływały wieści o tem, że tu czy owdzie polski lud pobili Niemców.

Niemcy poznali teraz siłę ludu naszego na Śląsku cieszyńskim. Niemcy przekonali się, iż lud polski nie da się już dalej krzywdzić bezkarnie.

Gwałtem swoim bezczelnym spełnionym w Bielsku rozpętały Niemcy na Śląsku wielką burzę. Odbywają się tam teraz wiece, na których gromadzi się lud polski i radzi nad tem, jak najlepiej będzie odplacić Niemcom za ich gwałty nikczemne. I na wiecach tych lud postanawia walczyć nieugięcie ze wszystkim co niemieckie, nie kupować nic co w niemieckiej zrobione zostało fabryce i zakładać szkoły, ochronki polskie, by w nich dźwigną nasza wychowywała się na dzielnych Polaków, którzy Niemców nie ułęką się, którzy potrafią kraj swój obronić przed niemieckimi gwałtami. I nie tylko na Śląsku takie oburzenie wywołał napad Bielski. W całej Polsce, wszędzie gdzie brzmi piękna nasza polska mowa, na wieść o tym nowym hakatystycznym gwałcie żywiej zabiły serca i zacisnęły się pięści. A tu najbliżej Śląska w naszej Galicyi już odbyły się szeregi wieców, na których wyrażono Niemcom oburzenie i pogardę. Na wiecach tych postanowiono więcej i energiczniej walczyć odtąd z Niemcami. Poczęto tu także składać z tej okazji liczniejsze ofiary na szkoły i ochronki polskie na Śląsku.

Radosnym jest ten widok, gdy jako odpowiedź na krzywdę wyrządzoną Polakom w jednym zakątku Polski, ze wszystkich polskich piersi zrywa się jednomyślny głos protestu. Tak zawsze być powinno. Nas jest przecież na świecie dwadzieścia kilka milionów. Ale wrogowie nasi rozdzielili nas na części oddzielne i starają się pokłócić nas wzajemnie. Ale niedoczekanie ich. Każdy Polak wie, iż jego krzywda jest krzywdą zadana gdziekolwiek jakimś Polakowi. Za krzywdę taką wszyscy Polacy ująć się winni i odwet wziąć. Razem idźmy, Rodacy, ramię przy ramieniu, ku naszym celom wspólnym, ku lepszej doli naszej ojczyzny, a zwyciężymy wszystkich wrogów naszych.

Tadeusz Bronicz.

Wyglodzenie Niemców podczas wojny możliwe?

Na powyższy temat toczy się obszerna dyskusja w prasie angielskiej. Sfery niemieckie dziwią się, dla czego wywłóczy się te stare rzeczy w obecnym czasie, gdzie stosunki pomiędzy Anglią a Niemcami są niby jak najlepsze a położenie ogólne w Europie daleko spokojniejsze, jak w roku zeszłym. Czas największy przypomnieć sobie, że Anglia i Niemcy są narodami pokrewnymi, i że trzeba ich wzajemny stosunek omawiać z innego stanowiska, jak jedynie z możliwości wojny, która pomiędzy Anglią a Niemcami wyniknie. Anglia ma bowiem z Niemcami wiele wspólnych interesów w świecie i przy dobrej woli i zgodzie obu narodów można będzie założyć tamę zaborczości rosyjskiej, a przeciwnie powstałyby nieobliczalne szkody dla obu tych pokrewnych narodów, które wskutek swej wysokiej kultury są powołane do przodowania świata, gdyby rozpoczęły ze sobą krwawą wojnę.

Bez pomocy Anglii jest wyglodzenie Niemiec niemożliwe, bo tylko Anglia ma moc zamknąć brzegi morza północnego i bałtyckiego. Ale nawet w tym

razie całkowite wyglodzenie Niemiec byłoby niemożliwe, bo wprzód trzeba pokonać sprzymierzoną z Niemcami Austrię i Włochy. Gdyby się miało udać pobić Austrię i Włochy, toby i tak los Niemiec był zadecydowany bez wyglodzenia. Jedyną pociechą jest okoliczność, że leżałoby w interesie samych zwycięzców, pominąwszy zadania moralnej i kulturalnej natury, któreby po upadku Niemiec może ostrzej się zarysowały, jak się to stało z państwami bałkańskimi po rozkładzie państwa tureckiego.

Ogólne stosunki Niemiec są bowiem bardzo skomplikowane i ze sobą powikłane i trzeba bardzo głupiej dyplomacji i bezkulturalnych, barbarzyńskich przeciwników, żeby nie było można znaleźć i zużyć różnych środków ratunku.

Takie głosy prasy niemieckiej są znamienne, bo nagromadziła się dokoła nas olbrzymia masa materiału palnego i jedna iskra zdolna będzie wznieść ogólny pożar wojenny. Rosya gromadzi nad granicami olbrzymią armię w celu wielkiej rewii na próbę, Anglia tak samo na próbę mobilizuje całą swoją olbrzymią flotę, Niemcy, a mianowicie Prusy, są każdej chwili gotowe do błyskawicznego ataku na przeciwnika z każdej strony. Wiele nie potrzeba, żeby z igraszki — powstała rzecz poważna.

My Polacy stoimy niejako pomiędzy młotem a kowadłem, bo wielu naszych braci służyć będzie w armiach stron ze sobą walczących i będą musieli brać udział niejako we wojnie bratobójczej, brat Polak przeciw bratu Polakowi.

Jeżeli Pan Bóg zażąda od nas tej ciężkiej ofiary, niech się spełni Jego wola święta. Polak nawet podczas ogólnej rzezi narodów nie zapomniał nigdy swych obowiązków względem Boga i swych bliźnich.

Polak - Kaszuba.

„Walka o Wisłę”.

Pod powyższym nagłówkiem zamieściły hakatystyczne „Danziger N. Nachr.” ciekawy artykuł, którego główne ustępy brzmią w streszczeniu:

„Problem Wisły jest „gorącym żelazem” i dotykać go jest niebezpiecznie. Mamy już dość kłopotu z naszymi Polakami, a mimo to czas mija szybko i olbrzymimi krokami zbliżamy się do dnia, który postawi nas pod ewentualnością: „Albo śródkowy bieg Wisły stanie się niemieckim, albo dolny bieg rosyjskim”.

Już obecnie odezwało się wiele głosów rosyjskich, i to z kół nie bez wpływu, które powiadają otwarcie, że port w Gdańsku musi być celem dążeń rosyjskich.

Im więcej rozwija się przemysł w Królestwie Polskiem, tem silniejsze stać się musi z konieczności dążenie Rosyi do posiadania Gdańska. Przytem olbrzymia reforma agrarna w Rosyi musi w ciągu najbliższych lat dziesiątek spotęgować znacznie potrzebę zbytu rosyjskich produktów rolniczych. A ze wzrostem tej potrzeby wzrastać będzie jednocześnie skłonność do zmuszenia Niemiec z bronią w ręku, ażeby bez cel przyjmowały rosyjskie produkty rolne. Tych wszystkich względów nie należy spuszczać z oka, jeżeli chcemy zrozumieć całą doniosłość obecnych zbrojeń rosyjskich.

W zachodnim rosyjskim obwodzie przemysłowym wzrasta ciągle wytwórczość i wzmagają się liczba ludności, a brak jest otwartych dróg do oceanu. Jest to poniekąd kociel, pod którym się ciągle pali, a który w końcu pęknie musi, jeżeli nie otrzyma wentylu. Takimi wentylami dla Rosyi mają być pola kruszcowe Szwecyi, droga do niezamarzającego Oceanu, ujście Wisły i miejsce zbytu dla zboża rosyjskiego w Niemczech, które zapłacić mają dług rosyjski we Francyi. Są to cele, warte wysokiej stawki.

Ale Niemcy nie mogą obywać się bez ujścia Wisły, nie mogą odstąpić go Rosyanom. Niemcy nie mogłyby zgodzić się na odcięcie Prus Wschodnich, ani na to, ażeby wrogi sąsiad przysunął się na kilka godzin drogi od stolicy Rzeszy.

Jakkolwiek Niemcy sprzeciwiają się wszelkiemu poruszeniu problematu Wisły, Rosyanie na gwałt zmuszają ich do liczenia się z dniem, w którym kości żelazne rozstrzygać będą, czy środkowy bieg Wisły stanie się niemieckim, czy też dolny bieg Wisły — rosyjskim".

Tyle artykuł wstępny „Danz. N. Nachr.", które jako pismo wszechniemieckie, odkrywają coraz nowe niebezpieczeństwa, byle uzasadnić ustawiczne zbrojenia Niemiec. W ostatnim czasie podobne artykuły zjawiają się coraz częściej w zaciekłych pismach niemieckich, a jednocześnie tu i owdzie krążą nieśmiało pogłoski o nowym powiększeniu niemieckiej floty wojennej. Urzędowo zaprzeczano im wprawdzie, ale zaprzeczenia te bywają zwykle potwierdzeniami. Odkrycie „problematu Wisły" przez gdański organ hakatystów wygląda na przygotowanie opinii do nowych projektów zbrojeń.

Przegląd polityczny.

Rosya okraża Niemcy.
Berlin. Z powodu przyjazdu Poincarego do Petersburga, wolnokonserwatywna „Post" wskazuje na niebezpieczną politykę Rosyi, zamierzającą wyraźnie do osaczenia Niemiec. Tróporozumienie a szczególnie przymierze rosyjsko-francuskie jest rzeczywiście mocniejszym tworem politycznym niż tróprzymierze lub sojusz austriacko-niemiecki. O jakieś ścisłejszym porozumieniu angielsko-niemieckiem nie może być mowy. Rosya propaguje związek drobnych państw europejskich pod przewodnictwem Danii. Rosyjska polityka bardzo energicznie działa szczególnie na Bałkanie. Zbliżenie rosyjsko-rumuńskie zmierza wyraźnie do wszczęcia akcji w sprawie Dardanel. Króla Nikity Rosya koniecznie pcha do zawarcia stałego sojuszu Czarnogóry z Serbią. Równocześnie Rosya minuje pod Austrią. Obecnie pragnie przede wszystkim pozyskać Polaków. Dlatego zaprowadza łagodniejszy kurs swej polityki polskiej. Czechów już ma po swojej stronie, także część Rusinów, Rumunów i Serbów. Rosyjska pszenica obecnie kwitnie.

Rządy pruskie w Alzacyi.
Strassburg. Ludność alzacka według zwyczaju dzień 14 lipca jako narodowego święta francuskiego obchodziła uroczystość. Licznie udali się Alzacczycy do Francji, aby tam uczestniczyć w uroczystościach patryotycznych. Rząd wzmocnił żandarmerię i policję nakazawszy jej ścigać szczególnie odznaki narodowo-francuskie. Oprócz tego dano zlecenie pogranicznej straży i urzędnikom celnym, by śledzili noszenie odznaków francuskich i powiadomiali żandarmerię, gdy je spostrzegą.

Uspokojenie w Austrii.
Wiedeń. „Neues Wiener Tageblatt" donosi, że nerwowość, panująca w kołach dyplomatycznych po zamachu w Serajewie, powoli ustępuje spokojniejszemu zapatrywaniu się na położenie. Rząd austro-węgierski kieruje się zasadą, że tak utrzymywanie pokoju jak i interes bytu państwa austro-węgierskiego to samo wysokie ma znaczenie, że rozwiązanie kwestyi musi nastąpić z uwzględnieniem obydwóch punktów zasadniczych, że trzeba w obecnej chwili zachować należytą ostrożność i niczego nie przeholować. Takie postępowanie przyczyni się rychłej do uspokojenia umysłów.

Położenie w Albanii.
Frankfurt. M. Z Draczu donoszą, iż nowy albański minister dla spraw zagranicznych postanowił zrezygnować z Albanii południowej razem z Walonami i wiernych księciu Albańczyków powołać.

Dracz. W mieście panuje wielkie przygnębienie z powodu poddania się miast Berat i Fieri powstańcom i z powodu nastąpić mającego wydania Walony, który niechybnie wpadnie w ręce powstańców. Krążą pogłoski, że powstańcy po zajęciu Walony natychmiast zamierzają wyruszyć przeciw stolicy.

Samorząd irlandzki w izbie panów.
Londyn. Angielska izba panów uchwaliła w trzecim czytaniu projekt samorządu dla Irlandyi w zmienionej formie. Lord Dunraven wniósł, aby po wyjściu w życie samorządu utworzono osobną komisję, któraby badała sprawę przekształcenia Anglii na państwo związkowe. Sprzeciwiał się temu rząd, godząc się jednakże na zwołanie konferencji, któraby sprawę tę rozpatrywała.

Najświeższe wiadomości ze świata.

Aresztowanie niemieckiego nauczyciela na granicy rosyjskiej.

Anklam. W Dobrzynie, na granicy niemiecko-rosyjskiej, zaaresztowany został tutejszy wyższy nauczyciel gimnazjalny dr. Nagel, prawdopodobnie przyczepiony omyłkowo. Dr. Nagel, syn tutejszego budowniczego, liczący lat blisko 40, nieżonaty, interesował się bardzo sprawą polską i miewał już częściej wykłady o kwestjach polskich. Podczas wakacji chciał zwiedzić osady kolonizacyjne w Prusach Królew-

skich. Przy tej sposobności po zwiedzeniu nadgranicznego Golubia udał się do niezbyt odległego Dobrzyna, gdzie nie wiedząc, że znajduje się na ziemi rosyjskiej, czynił sobie notatki o interesach miejscowych. Zauważono to i aresztowano go. Landrat powiatu wąbrzeskiego zwrócił się do władz rosyjskich z prośbą o uwolnienie dr. Nagla. Prośba ta pozostała dotąd bez skutku. Z Anklamu udano się do urzędu dla spraw zagranicznych o uwolnienie aresztowanego.

Burze.
München - Gladbach. Nad miasteczkiem Viersen oberwały się chmury. Nastąpiła taka ulewa, że zalała domy tak, iż w mieszkaniach pływały meble. Jedna chora kobieta zmarła ze strachu.

Stuttgart. W Wirtembergii szalały straszne burze, które spowodowały powodzie. Trzech ludzi postradało życie. We wsi Neresheim dwie kobiety zostały zabite przez piorun.

Ofiary gór.
Insbruck. Kupiec Kaunig z Monachium spadł z znacznej wysokości wchodząc na jeden z tutejszych szczytów. Nieszczęśliwy zabił się na miejscu.

Monachium. W Alpach algäuskich znaleziono zwłoki kupca Jakobusa z Stuttgartu, który stał się ofiarą zawiei śnieżnej.

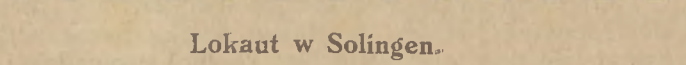


Gdzie najkorzystniej

??? czynić zakupy ???

podaje „Gazeta Gdańska". Na ż czenie także listownie, za nadesłaniem znacz-

- - - - ka na odpowiedź. - - - -



Lokaut w Solingen.
Solingen. Związek pracodawców postanowił wykluczyć z pracy robotników fabryk broni, jeśli nie poddadzą się wyrokowi sądu rozjemczego. Chodzi o 13 000 zorganizowanych i 6000 robotników niezorganizowanych.

Zgon Rasputina.
Petersburg. Cudotwórca Rasputin zmarł wskutek otrzymanych pchnięć sztyletem przez 30-letnią Gussewą. Jako przyczynę zamachu Gussewej podają chęć zemsty za to, że Rasputin zgwałcił pewną przełożoną klasztoru.

Wybuch kotła na parowcu.
Paryż. Telegrafem iskrowym doniesiono, że na statku wojennym „Loiret" nastąpił wybuch kotła. Na szczęście zostało tylko 2 ludzi poparzonych.

Śmierć najstarszego adwokata angielskiego.
Londyn. W Londynie zmarł najstarszy adwokat dr. William Gordon Hake w 103 roku życia. Pełnił on obowiązki adwokackie już za rządów Wilhelma IV. Bronił też ostatniego złodzieja, który według starych praw został powieszony. Jako przyczynę zdrowia, którem się cieszył, podawał spacery.

Wiadomości kościelne.

List gończy za Jezuitą.
Wrocław. Prokuratoria bytomska ogłasza list gończy za Jezuitą ks. Assmannem. Ścigają go o obrazę majestatu. Jako miejsce jego pobytu podają Stany Zjednoczone. O. Assmann miał zatarg swego czasu z prezesem regencji opolskiej, który kazał go wydać zmarłemu kard. Koppowi. Ks. Kopp jako potulny życzeniom rządu zabronił też O. Assmannowi działalność na Górym Śląsku.

Katowice. List gończy przeciw O. Jezuitcie Assmannowi polega na dwóch widokówkach, które otrzymał prezes regencyjny w Opolu i komisarz graniczny Mädlar w Bytomiu z Pittsburga w Ameryce. Na kartach były obrazy dla obu urzędników oraz obojętności cesarza. Karty odesłano znawcy do Berlin, który orzekł, że karty pochodzą od O. Assmanna. Wskutek tego rozesłano za O. Assmannem listy gończe.

Kardynałem ma zostać mianowany na najbliższym konsystorzu nowy książę-biskup wrocławski, ks. dr. Bertram. Tak donosi katolicka „Weltkorrespondenz". Jednakże wiadomość tę należy uważać za przedwczesną. Niewątpliwie przypuszczać można, że nowy książę-biskup będzie kardynałem mianowany, ale kiedyś później, a nie na najbliższym konsystorzu.

Sprawy polskie.

W zeszły czwartek odbył się przed sądem w Lubawie termin o obrazę p. Raszkowskiego z Krzemieniewa przeciwko byłemu redaktorowi „Głosu Lubawskiego" panu Ujmie.

Jak wiadomo, tak komitet wyborczy powiatowy jak prowincjonalny, postawili przy ostatnich wyborach do parlamentu w okręgu susko-lubawskim kandydaturę p. Raszkowskiego z Krzemieniewa. „Głos Lubawski" wystąpił przeciwko tej kandydaturze. W kilku artykułach zarzucił on panu Raszkowskiemu, iż przyczynił się do zaprzepaszczenia majątku p. Żuralskiego, położonego w Krzemieniewie i że za pośrednictwem swoje suto się obłowił. „Głos Lubawski" dowodził, że takiego człowieka nie godzi się stawiać na kandydata do parlamentu.

Termin wykazał, że p. Raszkowskiemu wyrządzono wielką krzywdę. Przesłuchanie całego szeregu świadków pod przysięgą miało ten wynik, że wszystkie zarzuty przeciwko p. Raszkowskiemu okazały się nieprawdziwe. Podkreślić należy, że p. Raszkowski działał zupełnie bezinteresownie, jak zeznali świadkowie i nie żądał i nie otrzymał ani fenyga.

Jak zwykle przy procesach tego rodzaju, sędzia po przesłuchaniu świadków zalecił ugody. P. Raszkowski oświadczył, że zależało mu wyłączenie na stwierdzeniu, iż zarzuty podniesione przeciwko niemu są niesprawiedliwe i że na ukaraniu redaktora p. Ujmy bynajmniej mu nie zależy. Pan Ujma oświadczył również gotowość do ugody.

Pan Raszkowski cofnął więc skargę, a p. Ujma zobowiązał się do następującego oświadczenia w „Głosie Lubawskim", „Gazecie Grudziądzkiej", „Gazecie Toruńskiej" i „Kurjerze Poznańskim":

Podniesione na podstawie błędnych informacji przeciwko kandydatowi na posła do parlamentu, p. Raszkowskiemu z Krzemieniewa, zarzuty, jakoby był sprzedawczykiem i jakoby za to otrzymał sute prowizye, odwołuję niniejszem z wyrazem ubolewania.

W ten sposób zakończyła się sprawa, która swego czasu tyle narobiła wrzawy.

Z handlu ziemią. Z „Pielgrzyma" dowiadujemy się, że członek zarządu Banku Ludowego w Grudziądzu, p. A. Lipowski, zamieszcza w „Geselligierze" ogłoszenie, polecające na sprzedaż 21-morgowe gospodarstwo. P. Lipowski podobno już od dawniejszego czasu jako członek polskiego Banku Ludowego uprawia na szerszą skalę handel ziemią na rachunek osobisty. Jest to zło, które pogarsza znacznie fakt, że sprzedaż swą poleca p. Lipowski w niemieckim blacie; komuż w takim razie p. Lipowski pragnie sprzedać gospodarstwo? Powinny w to wkroczyć bezwarunkowo czynniki decydujące grudziądzkiego Banku Ludowego.

„Tygodnik Polski", wychodzący w Warszawie, pisze:

„Kuryer Poznański", organ demokracji narodowej w zaborze pruskim, odznacza się zwykle sądem trzeźwiejszym i głębszym, aniżeli organy tegoż kierunku w dzielnicy naszej. Niestety, jednak trzeźwość ta i powaga opuściły widocznie redakcję „Kuryera" bardzo znacznie, przy omawianiu sprawy samorządu miejskiego w Królestwie. Początkowo niesłychanie przesadne chwały na rzecz projektu samego, a teraz, po decyzji Rady Państwa, jakaś szczególna zaciekłość w przedstawianiu jednej z przyczyn obalenia samorządu, jako jedynej sprężyny takiego obrotu sprawy. W artykule p. t. „Kto jest właściwym sprawcą upadku samorządu miejskiego", nie waha się „Kuryer Poznański" twierdzić, iż „nie nacyonalizm rosyjski", ale tylko i wyłącznie „pruski machiawelizm, zamierzający do ubezwładnienia słowiańszczyzny przez ucieśnienie sprawy polskiej" zadał cios projektowi samorządu. Czyż wolno tak zapominać o istocie stosunków naszych? Tak osłaniać głębokie podstawy toczącej się walki? Tak odwracać uwagę społeczeństwa od całokształtu rzeczywistości politycznej?

Nie zaprzeczamy istnieniu wpływów pruskich, ale ważą one tylko, jako jeden z czynników, charakteryzujących sytuację, nie stanowiąc nietylko wyłącznego i jedyne go jej podłoża, ale nawet najważniejszego jej pierwiastku.

Tendencyjne odwracanie uwagi społeczeństwa od rzeczywistości, naprawdę nie przystoi „Kuryerowi Poznańskiemu".

Wiadomości dla gości kąpielowych!

Porządek nabożeństw katolickich w Sopocie:
W niedziele i święta: Msza święta o godz. 6 i pół, 7 i trzy kwadranse, suma o godz. 9 i pół, nieszpory o godzinie 3-ciej.
W dni powszednie: Msza święta o godz. 6 i kwadranse, 6 i pół i 8-ej.
Co pierwszą niedzielę każdego miesiąca kazanie polskie o godz. 8 i pół.
Podczas sezonu codziennie Msze święte pomiędzy 7-mą a 8-mą w kaplicy przy Nordstr. 15.

Muzeum kaszubsko-pomorskie, połączone z czytelnia, przy ulicy Morskiej (See-Strasse) 28 I, otwarte codziennie od godz. 9—1 przed południem i od

godz. 3—5 popołudniu. Bilet sezonowy 1 mk., młodzież kształcąca się płaci połowę.

Wieczorki taneczne odbywają się w każdą sobotę na sali hotelu „Viktoria”, przy Schul-Strasse, róg Eisenhardstrasse. Początek o godz. 9-tej wiecz. Drugi wieczorek odbędzie się w sobotę, dnia 18-go lipca.

Wycieczka do Jastarni odbędzie się w przyszły czwartek dnia 23-go bm. Wyjazd z Sopotu punktualnie o godzinie 9 rano. Bilety po 3 marki do nabycia w Macierzy Kaszubskiej. Wstęp na parostatek tylko za okazaniem biletu. Liczba mogących wziąć udział ca 120 osób.

Wyroby ludowe kaszubskie (hafty, ceramika) nabyć można w lokalu „Muzeum kaszubsko-pomorskiego” przy ul. Morskiej (See-Strasse) 28 I i w „Macierzy Kaszubskiej” przy ul. Południowej 10 (Süd-Strasse 10).

Dla poznania ziemi kaszubskiej poleca się następujące wydawnictwa:
Bernard Chrzanowski: „Na kaszubskim brzegu”. Przewodnik z mapką. Poznań, nakładem autora, 1911 r.
Dr. Aleksander Majkowski: „Zdroje Raduni”, przewodnik po Szwajcaryi kaszubskiej z mapką i 22 ilustracjami.
F. Bąkowski: „Mapa Pomorza kaszubskiego” (z tekstem objaśniającym). Nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.
„Informator dla gości polskich na Pomorzu kaszubskim na rok 1914”, Warszawa, 1914 r.
Wydawnictwa powyższe nabyć można w „Macierzy Kaszubskiej” przy ul. Południowej 10 (Süd-Strasse 10), „Mapę Pomorza Kaszubskiego” także w redakcyi „Gazety Gdańskiej” — Gdańsk, Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

O wszelkich nieregularnościach przy otrzymywaniu „Gazety Gdańskiej” prosimy niezwłocznie powiadamiać Administracyę Gazety Gdańskiej. Adres: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Wszelkich informacji udziela gościom kąpielowym bezpłatnie

Redakcyja „Gazety Gdańskiej” w lokalach swoich przy Grobli Przedmiejskiej 49 (Vorstädtischer Graben 49) w Gdańsku.

Nowiny z naszych stron.

Gdańsk, dnia 17-go lipca 1914.

Prześladowanie naszych towarzystw. „Kurjer Poznański” zamieszczając wiadomość o prześladowaniu Towarzystwa Ludowego w Redzie, przytacza zarazem, że czerpie ją z „Gazety Świeckiej”.
Z naszej strony dodajemy, że pismo rzeczzone czerpało takową z „Gazety Gdańskiej”, która nie tylko tym razem, ale już w całym szeregu artykułów sprawę redzką dosadnie omówiła. Widocznie Gdańsk zbyt daleko od Poznania jest oddalony, skoro tamże nie uważa się za stosowne przeczytać jedynego pisma polskiego, pozostającego na tak zagrożonej placówce, jaką jest Gdańsk.

Pokwitowanie. Na Fundusz Opieki nad Weteranami wpłacono w dalszym ciągu od 4. kwietnia do 4 lipca rb. razem 588 50 mk.

Stan kasy przedstawia się w dniu 5-go lipca rb. następująco:
Saldo z roku 1913 mk. 5627.44
Wpłynęło od 1 stycznia do 5 lipca rb. mk. 2306.62
razem mk. 7934.06

Wsparcie wypłacono od 1. 1. do 5. 7. rb. mk. 5753.02
pozostaje mk. 2181.04
Sumę tę przekazaliśmy dnia 5-go lipca rb. p. Stanisławowi Domańskiemu, Poznań, ulica Bismarcka nr. 8-9, który od dnia tego sprawować będzie urząd skarbnika Opieki nad Weteranami. Po wsparcia prosimy zwracać się odtąd do p. Domańskiego, również prosimy wysyłać wszelkie składki pod powyżej podanym adresem.

Z polecenia Komitetu Opieki nad Weteranami
Dr. Franciszek Schröder.

Przestrzegać dzieci przed jedzeniem lodów. Często się zdarza, że dzieci szkolne z wielką lubością kupują sobie porcyjki lodów i będąc zgrzane lub spoczone, połykają zimną tę potrawę, nie zważając na szkodliwy wpływ, jaki lekkomyślność ta dla ich zdrowia mieć może. Świeżo w Gdańsku zaszedł wypadek, że chłopczyk pewien po spożyciu lodów zachorował na tyfus. Policja zarządziła rewizję odnośnej fabry-

ki. — Niechaj więc rodzice i osoby starsze przestrzegają dzieci przed niebezpiecznym spożywaniem lodów.

Zabawa latowa Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go lipca rb. w ogrodzie p. Stepphuna w Sidlicach. Program zabawy bardzo obfity. Wszystkich chętnych i przyjaciół naszej drużyny, którzy zyskali zaproszenia, zachęcamy do wzięcia udziału jaknajliczniejszego, zwłaszcza, że cel zabawy jest bardzo wzniosły.

Sopot. Tutejsze Towarzystwo łodzi motorowych zakończyło swe interesy regulowaniem rachunków. Załatwiało ono trzema łodziami motorowymi komunikację między Orłowem, Sopotem a Gdynią. Towarzystwo założone zostało przed 6 laty, z kapitałem obrotowym w wysokości 60 tysięcy marek. Pomimo, że w ostatnim roku otrzymało 1200 marek zapomogi od miasta, nie mogło jakoś wyjść na rachunek. Do rozwiązania Towarzystwa szczególnie przyczyniła się szkoda poniesiona wskutek zniszczenia pomostu w Orłowiu.

Baczność przed złodziejami. W tym roku zakorzeniła się tu jakaś niebezpieczna szajka złodziejska. W kąpieli południowej skradziono we wtorek pewnemu panu pugilares z zawartością 1650 mk., a w kąpieli północnej pewnej pani zegarek damski z brylantami, wartości 400 mk. W odnośnych kąpielach można się zabezpieczyć przed stratą, oddając pieniądze i przedmioty wartościowe łazibnemu do schowania.

Tczew. Woda wyrzuciła tu zwłoki mniejwięcej 20-letniego młodzieńca. Trup już długo musiał leżeć we wodzie, gdyż ciało jest blizkiem rozkładu.

Elbląg. Policja kryminalna aresztowała tutaj trzech uczniów ślusarskich, liczących 16 do 18 lat życia, którzy w ostatnim czasie nie mniej jak 8 kradzieży wykonali. Jednego z nich jeszcze tego samego dnia wypuszczono na wolność, gdy tymczasem dwaj inni zdołali uciec z aresztu policyjnego. Niedługo jednak ciężyli się złotą wolnością, gdyż zaraz dnia następnego zdołano ich przychwycić ponownie.

Chojnice. Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w dom mieszkalny gospodarza Rosenkranza z Łęgu. Domostwo spłonęło wprawdzie do szczytu, ale zdołano pożar o tyle opanować, że nie spowodował dalszych nieszczęść.

Cekcyn. Przed sądem ławniczym w Tucholi stawał kowal Schmechel stąd pod zarzutem obrazu, jakiej się dopuścił względem notariusza Tschoeke'go. Sch. poprzednio przebywał przez pewien czas w zakładzie dla umysłowo chorych w Świeciu. Na mocy orzeczenia tamtejszych lekarzy obecnie go uwolniono, o co zastępca prokuratora także wniósł. Oskarżony Sch. zaprotestował przeciwko temu, twierdząc, że jest zdrowym na umyśle, lecz sąd pozostał przy swoim wyroku.

Człuchów. Kość pacierzową złamał sobie w niedzielę gospodarz Winegge z Wehnershof (?). Nieszczęście stało się przy ładowaniu siana na wóz.

Lubawa. We wtorek przed południem wydarzyło się straszne nieszczęście samochodowe. O godz. 9 i pół wyjechali z Lubawy samochodem ksiądz proboszcz Cyra z Drzycimia, wracający do domu ze zjazdu śpiewaków, gdzie był sędzią, oraz p. Jaroszewski wraz z żoną i czterema dziećmi, by zająć na pościąg pospieszny, odchodzący z Ławy. Około 3 kilometrów za Lubawą samochód wpadł na drzewo a następnie w rów. Jadący zostali z samochodu wyrzuceni. Pan Jaroszewski, żona oraz dwoje dzieci wyszli cało z wypadku, natomiast trzecie dziecko odniosło złamanie ręki a czwarte, najmłodsze, lekkie wstrząśnienie mózgu. Ks. prob. Cyra zaś odniósł ciężkie rany. Przewieziono go natychmiast do domu chorych w Lubawie, gdzie o godzinie 8-mej wieczorem skutkiem ran odniesionych umarł.

Wypadek powyższy wywarł przygnębiające wrażenie w Lubawie i okolicy, zwłaszcza, że ks. prob. Cyra, zacny ksiądz i gorliwy Polak-Kaszuba, tak smutnym sposobem życie zakończył.

Lidzbark. W niedzielę rano znaleziono martwego czeladnika ciesielskiego Landowskiego, który prawdopodobnie padł ofiarą zemsty. Zmarły miał rany na głowie i złamany kręgosłup, a pozostawia wdowę z trojgiem dzieci. Jako podejrzanych aresztowano robotnika Schneidera i kobietę Buchholzową.

Bytow. W 16-letnią Helenę Witzke z Granicy uderzył piorun. Zmarła była właśnie z dwoma innymi osobami na polu, gdy nadciągnęła burza. Towarzysze nieszczęśliwej uszli cało.

Ślupsk. Na własnego ojca strzelał 13-letni syn gospodarza Z. z Gr. Gransen (?). Chłopak często nie chodził do szkoły, przepędzając czas w lesie. Gdy ojciec wpadłszy na trop, przeszukał las i nikogo nie znalazł, zabrał się także do przeszukania stajni. Zaledwie gwałtem otworzył drzwi, strzelił doń syn z tęszyngu i ciężko go zranił, wskutek czego musiano ojca odstawić do szpitala.

Brunsbek. Robotnikowi Emilowi Niesnenskiemu za zabójstwo skazanemu na śmierć, zmieniono karę na dożywotnie więzienie.

Nowodwór. W Szemborku utonęła we Wiśle 40-letnia żona posiedziela Zielke'go wraz z dwoma synkami. Zamierzała ona wyratować swych synków, lecz wraz z nimi zatonąła.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.
Witkowo. Podczas ostatniej burzy szalejącej nad Jaworowem uderzył piorun w wóz, na którym siedziało 8 osób. Dwie robotnice, niejaka Pacanowska z Królestwa i 18-letnia Zimna z Jaworowa zostały zabite na miejscu. Reszta osób mniej lub więcej została porażona.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

w Gdańsku Tow. gimn. „Sokół” odbywa swe ćwiczenia co środę o godz. 9 wiecz. w lok. p. Stepphuna.
w Gdańsku Tow. śpiewu „Lutnia” odbywa swe lekcje co środę o godz. 9 wiecz. w zwykłym lokalu.
w Kościerzynie Tow. Ludowe w niedzielę, 19-go bm. o godzinie 4 po południu w Bazarze.
w Kościerzynie „Wyzwolenia” w niedzielę, 19-go b. m. o godz. pół do drugiej po południu w Bazarze.
Szanownym Towarzystwom, urządzającym zabawy z przedstawieniem amatorskiem, przypominamy, że zamówienia na kostiumy należy przysyłać pod adres.: S. Czyżewski, Danzig, Ankerschmiedegasse 6, lub J. Dobrowolski; Jakobswall 22.

Stan wody — **Wiśła** wynosił dnia 16 lipca rb. pod Toruniem + 1,21, pod Fordonem + 0,98 pod Chełmem + 0,72, pod Grudziądem + 0,98, pod Kurzebrak + 1,28, pod Schievenhorst + 2,40.

Gdańsk, dnia 16 lipca 1914.

Sprawozdanie z giełdy zbożowej w Gdańsku Notowania Towarzystwa „Ceres”

Pszenica: bardzo słaba pł. mk. 173.
Żyto: pł. mk. 160.
Jęczmień: bez popytu.
Owies: słaba
Otręby pszenne: mk. 5,35 za 50 kg
Otręby żytnie: mk. — za 50 kg.

Berlińskie ceny zbożowe i kurs pieniężny.

Gdańsk, dnia 15 lipca 1914.

Pszenica na lipiec	204.25 mk.
Żyto na lipiec	168.50
Owies na lipiec	„
40% pruska konsol pożyczka państwowa	99.60
3 1/2 % zachodnio-pruskie listy zastawne 1 B.	85.70
30% zachodnio-pruskie listy zastawne	77.10
Rosyjskie banknoty	213.80

Berlin, dnia 15 lipca 1914.

Berliński targ na bydło.

Płacono za centnar żywej wagi:

Cieląt 2560 szt.: I kl. tuczne 85—100 mk., II kl. tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 57—60 mk., III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 50—55 mk., IV kl. 43—48 mk., poślednie ssaki 35—40 mk.
Świń 17 875 szt.: I kl. tłuste, mające przeszło 3 ctr. żywej wagi 43—40 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2 1/2 centn. żywej wagi 42—40 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2 1/2 centnara żywej wagi 41—43 mk., IV kl. mięsiste 40—42 mk., V kl. słabo rozwinięte świnie 38—40 mk., VI kl. maciory 37—38 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Pasorzyty

głowy z zarodkiem tępi gruntownie Goldgeist zastrz. pod nr. 75 198. Bezbarwny i bez zapachu. Oczyszcza skórę głowy z łusek, wzmacnia porost włosów, zapobiega chorobom naskórka głowy, wypadaniu włosów i tworzeniu się pasorzytów. Ważne dla dzieci szkolnych. Tysiące uznań. Prawdziwy tylko w kartonach po 1,00 mk. i 50 fen. nigdy luźno. Do nabycia w drogeriach i aptekach. Naśladownictwa należy odrzucać, ponieważ celem złudzenia mają częstokroć podobnie brzmiące nazwiska. Zwracać należy przytem uwagę na firmę jedynie wytwarzającej fabryki Rademacher & Co., Siegburg i nazwę

Goldgeist!

Sopoty

Pensjonat Neli Grąbczewskiej

przez cały sezon prowadzony

pod osobistym kierunkiem właścicielki
Zoppot — Parkstrasse 27.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowiecach (Sierakowice)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmując

depozyta

płacąc odsetki 4 i 4 1/2 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portori.

Zarząd.

Ks. Prob. Łosiński. Hoffmann. Makurat.

Rudolf Brzezinski

Holzmarkt 24

Jeśli Pan woli zamawiać ubrania podług miary proszę o próbę w moim

oddziale na miarę.

Mam najnowsze materye na składzie, dostarczam znakomitej pracy
:: :: :: po umiarkowanych cenach. :: :: ::

Persil

czyści i desinfekuje
bieliznę od chorych

Henkela Soda do prania

Parcelacya.

W piątek, dnia 24 lipca rb.
o godzinie 10-tej przed południem

parcelować będziemy u p. Franciszka Miotk w Poblóciu (Poblitz b. Smasin) gospodarstwo jego składające się z około 115 mórg bardzo dobrej ziemi włącznie 8 mórg znakomitych łąk z torfem.

Budynki bardzo dobre, tak samo inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Żniwo zapowiada się bardzo dobrze. Kościół parafialny Strzepcz 3 klm. oddalony.

Kupiec Konsumverein

E. G. m. b. H.

Wejherowo — Neustadt Wpr.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W.Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Nickel. Stobbe.

Oliwa.

Dworek,

położony tuż przy lesie, w spokojnej okolicy, z wspaniałym widokiem na morze, budowany odpowiednio do obecnych czasów, z wspaniałym, słicznym, wielkim ogrodem w rodzaju parku, z drzewami owocowymi, nadający się do zamieszkania przez właściciela samego, ale także urządzony do oddzierzawiania, obejmujący 12 pokoi, werandę i balkon, wskutek wyprowadzenia się jest do nabycia pod korzystnymi warunkami. — Oferty opasza się pod nr. 385 do ekspedycji „Gazety Gdańskiej”.



Pierwszorz. kołowce Roland, maszyny do szycia, rolnicze, gramofony, zegarki, instrumenta muzyczne, oraz aparaty fotograficzne. Na życzenie spłaty częściowe. Wpłata przy kołowcach od 20 marek począwszy. Spłaty 7—10 mk. miesięcznie. Za gotówkę dostarczamy kołowców już od 46 marek począwszy. Przybory do kołowców i broń nadzwyczaj tanio. Katalog bezpłatnie.
Roland Maschinen-Gesellschaft
Köln 1.

Orzeźwiające napoje

sporządza się najlepiej samemu prawdziwymi Reichla limonadowymi ekstraktami syropowymi. Pół łyżeczki na szklankę wody cukrzanej wystarczy do momentalnego sporządzenia bardzo cudnie smakującej limonady o szlachetnym aromacie i czystym zapachu owocowym maliny, poziomki, czereśni, cytryny, grenadyny, pomarańczy itd. Niezwykle korzystne i proste. 1 butelka oryginalna 75 fen. Jedyny fabrykant Otto Reichel, Berlin S. O. Przed naśladowstwami chroni znak prawdziwości: serce ze świecą. Obszerna ilustrowana książka z receptami darmo. W Gdańsku i okolicy w znanych przeważnie godłami moimi odznaczonych drogeriach, aptekach itd. do nabycia.

Jedyny chrześcijański
dom obuwia w miejscu
połączony

ze składem skór
poleca swój obfity zapas
obuwia damskiego,
męskiego jako też dla
dzieci i towarów skórzanych.

Juliusz Baranowski

Wejherowo
skład obuwia i skóry
ul. Klasztorna obok klasztoru.

Maszynistę,

który potrafi parową młocarnię prowadzić, a także zna się cokolwiek na ogrodnictwie, poszukuje

Wojke

Łężyce — Lensitz
p. Sagorsch Wpr.

Co dopiero wyszło w 5. wydaniu
Uzupełnienie

owocu żywota

Działanie najsilniejszych środków na ciało kobiety, oraz niebezpieczeństwa odpędzania. Napisał po niemiecku Dr. med. Zikel. Ważna książka pouczająca dla każdej niewiasty. Za nadesłaniem 270 mk. lub za zaliczką 2,95 wysyła

Otto Gebauer, Breslau 384 F.
Paradiesstr. 7.

Oprócz wszelkich artykułów biawatnych polecam dobre

maszyny do szycia

które dotąd i napowrót szycia (Langschiffchen) za 55 mk., Schwingschiffchen za 75 mk., i Central Bobbin za 95 mk. Wysyłać przy 8 dniach próby i wszelkiej gwarancji trwałości i dobrego szycia. U agentów zapłacić trzeba za te same maszyny 90,00 mk., 120,00 mk., i 145,00 mk. a zatem zaoszczędzi się na maszynie kupując u mnie 35,00 mk. do 50,00 mk.

Antoni Miotk, Puck

skład biawatów i konfekcyi.

Darmo wspaniały zegarek!

Kto nam poda swój adres, nie potrzebuje nadsyłać przytem pieniędzy, a my nadesłamy mu 100 pocztówek z widokami, rodzajowych i artystycznych. Gdy sprzeda je po 5 fen. za sztukę i nadesłanie nam uzyskane pieniądze odpowiednio do rachunku, wówczas otrzymamy tychmiast wspaniały, dobrze chodzący zegarek remontowany z brzęgiem złożonym zupełnie darmo.
Verlagsgesellschaft „Silesia” G. m. b. H., Breslau 24.

Parcelacya.

W czwartek, dnia 23 lipca rb.
o godz. 10 przed południem

sprzedawać będziemy w całości lub parcelować w Kniewie nabyte przez nas gospodarstwo p. Schnase w Kniewie — Kniewenbruch — we wielkości 170 mórg najlepszej pszennej roli, włącznie około 60 mórg najlepszych łąk i torfu. Posesye podzielić można na 3 gospodarstwa z osobnymi budynkami. Stacja kolejowa i szosa w miejscu. Do kościoła parafialnego w Górze bardzo blisko. Warunki kupna bardzo korzystne. Wymiana na mniejsze lub większe gospodarstwa nie wykluczona.

Kontrakt kupna zawrzeć można na miejscu i zaleca się przynieść trochę kapitału na wpłatę.

Kupiec Konsumverein

E. G. m. b. H.

Wejherowo — Neustadt Wpr.

Leon Gibasiewicz

Sopoty, ulica Wilhelmowska 42

poleca:

wszelkie towary kolonialne, delikatesy, wina, kawy w znakomitych gatunkach, herbatę rosyjską, biszkopty, czekolady, kakao, owoce pol., cygara i papierosy

Wykonanie zleceń zamiejscowych odwrotnie i akurtnie.

Towar pierwszorzędny. — Ceny umiarkowane.

Kosy premiowane

poleca największa polska firma

Romana Tilgnera w Pleszewie

Za kosy
wielki
srebrny
medal
1913

Za kosy
odznaczenie
rok 1913

Wystarczy następujący adres:

Sensenexport Bazar Pleschen 12.

Wielki srebrny medal otrzymały moje kosy na polskiej wystawie przemysłowej w Bochum w roku 1913. Kosy rok rocznie się ulepszają, powinien więc każdy mądry kosiarkę z całym zaufaniem tam kosę kupić, które były w ostatnim roku przez znawców premiowane. — Stare sposoby robienia kos są niepewne, postęp co rok lepsze wynajduje. Gwarancja 3-letnia! Ręcznie kute z najlepszej stali, lekkie i równe hart. Długość na cm.: 80 85 90 100 110 115 120 125 130

nr. 1 kosy nienumerowane zapasowe: 3,50 3,75 4,00 4,50 5,00 5,25 5,50 5,75 6,00

nr. 2. kosy ekstra 4,60 4,85 5,10 5,60 6,10 6,35 6,60 6,85 7,10
prima numerowane:

nr. 3. kosy z stal. blachy koron. najlżej. 2,50 2,75 3,00 Kto zam. więc. jak 1 to franko.

Kosy moje z otrzymanych dowodów trzymają ostrze kilka dni bez naostrzenia, jak trawy tak zboża. Firma mego interesu zatrudnia około 20 ludzi do ekspedycji, jest największą w Pleszewie, jest polską i ma co rok większe zaufanie.

Młotek stalowy 70 fen., babka 60 fen., oselki 10 fen., oselka 1a 25 fen., pierścień 10 fen., podwójny 20 fen., pierścień do otwierania i zamykania kosy 40 fen.

Brzytwa nr. 1 2 3 4 Maszynki do golenia 55 fen. najpocześniejsze a m. 0,75 1,10 2,00 2,75 podw. 1,10, sześciorka 2,75
Maszynka do strzyżenia włosów 2,95 mk.

Na kosy piśmienna gwarancja!

Swoją do swego!

Kosy Romana Tignera w Pleszewie są najlepsze.

Adr.: Sensenexport Bazar Pleschen 12.

Srebrny
wielki
medal
1913.

Srebrny
wielki
medal
1913.

Karol Nagel

Telefon 249. Sopoty Pomorska 12,

Fabryka mebli

Stolarnia pędzona siłą parową

Stala wystawa gotowych mebli.

Trumny. Zakład pogrzebowy.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Grudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hohensalza.
5. Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
6. Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowe Miasto, Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schoeneck Wpr.
12. Sopoty, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Stanisławów, Bank ludowy E. G. m. u. H., Stanislawo p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
16. Śliwice, Volksbank für Gr. Schliewitz und Umgegend. E. G. m. u. H., Gr. Schliewitz Wpr.
17. Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt W.